

Kasia Dereń, XXI

W martwym punkcie
W samym środku wielu strat
Przeczekamy snując myśli pełne ważnych dat
Pozostałość skruszy niezachwiany głos
Niezbýt ludzki
Powszednie nieświadomy wciąż

Zapadamy w złudny sen
Przesypiając to, co złe

Z której strony
Ktoś położy kres
Trafi mocniej
Bawiąc nas do łez
W którą stronę
Ktoś przestawi czas
Dzieląc i różniąc wprost
Stworzą raj

Wyżej można spaść
Zatrzymajmy się choć raz

Zapatrzenni w sztuczne światła
Dzkich miast
Wciąż nie wiemy jak wygląda
Ten niejasny świat
Nieobecni
Nałogowo łaknąc zmian
Bez kontaktu
Kiedy wzrok zatrzymał skrzętnie blask

Odsuwamy się od prawd
Bezlitośnie rodząc strach

Z której strony
Ktoś położy kres
Trafi mocniej
Bawiąc nas do łez
W którą stronę
Ktoś przestawi czas
Dzieląc i różniąc wprost
Stworzą raj

Wyżej można spaść
Zatrzymajmy się choć raz
Niedostępni tak